goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
8 marca 1942 r.
Nr. 197
Cena w Wilnie 5 fen.

Niszczące ciosy lotnictwa niemieckiego

podczas wspierania własnej akcji ofensywnej nad górną Wołgą i na odcinku Łowaci

Zestrzelono 197 samolotów sowieckich. — Skuteczny wypad wywiadowczy w Afryce Północnej.

Z Kwatery Głównej Führera, 7 marca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na Wschodzie odparto liczne ataki wroga.

Lotnictwo wspierało własne operacje ofensywne, zadając niszczące ciosy stanowiskom i skupieniom wojsk nieprzyjacielskich w rejonie górnej Wołgi i na odcinku Łowaci. Fińskie lotnictwo, używając samolotów bojowych i myśliwców rozbiło na froncie karelskim kolumny i stanowiska wypadowe nieprzyjaciela.

W czasie od 25 lutego do 5 marca lotnictwo sowieckie straciło 197 samolotów. Z liczby tej 165 zestrzelono w walkach powietrznych, a 16 przez artylerię przeciwlotniczą, resztę zaś zniszczono na ziemi. W tym samym czasie na froncie wschodnim zginęło 31 własnych samolotów.

W Afryce Północnej — skuteczny wypad niemieckich oddziałów wywiadowczych. Samoloty nurkujące i lekkie eskadry bombowców niemieckiego lotnictwa ostrzeliwały we wschodniej Cyrenaice obozy namiotów, zgrupowania samochodów ciężarowych oraz składy paliwa wroga. Podczas ataków na brytyjskie bazy lotnicze i obiekty kolejowe na obszarze północnego Egiptu, w dniu 5 marca na wschód od Marsa Matruk został uszkodzony bombami wielki statek frachtowy.

Na Malcie niemieckie samoloty bombowe celnie trafiły bombami najcięższego kalibru cytadelę i w miejsca postoju statków w porcie La Valetta. Co najmniej 2 łodzie podwodne zostały ciężko uszkodzone.

BERLIN. (DNB). Wieczorna prasa stołeczna Rzeszy komentuje ogłoszone już w komunikacie specjalnym Kwatery Głównej Führera zatopienie nowych dwunastu nieprzyjacielskich statków o 82.500 trb. przez niemieckie łodzie podwodne i podkreślą przy tym przede wszystkim fakt, że wśród wspomnianych statków zniszczono znowu 7 wielkich amerykańskich statków-cystern. Niemieckie łodzie podwodne zatopiły już prawie jedną szóstą część wewnętrzno-amerykańskiego tonażu statków-cystern.

BERLIN. (DNB). Według nadesłanych meldunków w dniu wczorajszym bolszewicy stracili ogółem 31 samolotów, z tej liczby zestrzelono w walkach powietrznych 28 maszyn, a trzy artyleria przeciwlotnicza.

Nowe 220 kilometrowe umocnienia na północnym wybrzeżu Francji

BERLIN. (DNB). W ostatnich paru tygodniach wykończono u północnych wybrzeży Francji nowe silne umocnienia długości 220 km. Prace wykonali saperzy forteczni, technicy i inżynierowie, a wodna linia obronna przypomina linię Zygfryda. Zbudowane w pierwszych miesiącach przez saperów i piechotę niemiecką umocnienia polowe, przebudowano obecnie na umocnienia betonowe. Umocnienia zbudowane są klinami celem osiągnięcia jaknajszerszego zasięgu ognia. Otwarte pozycje obronne, doskonale maskowane, i dopasowane do wyglądu krajobrazu, chronione są przed odpryskami pocisków.

Technicy i specjaliści wojskowi wykorzystali przy budowie umocnień warunki terenowe, wzmacniając naturalne przeszkody i rowy zasiekami drucianymi. System obronny zaopatrzony jest w potrzebną ilość wody, której dostawę zapewniają cysterny i urządzenia wiertnicze. Przy budowie umocnień uwzględniono nie tylko front wodny, ale również możliwość obrony przed ewentualnymi desantami.

Po zbombardowaniu Moskwy

BERLIN. DNB dowiaduje się z kół wojskowych, że niemieckie samoloty bojowe przeszło godzinę bombardowały w nocy na 6 marca Moskwę. Przy dobrej widzialności samoloty zbliżyły się do okręgu sowieckiej metropolii, przedarły się przez ogień zaporowy artylerii przeciwlotniczej i nadleciały nad centrum miasta. Kilka 250-kilogramowych bomb trafiło w ważne wojskowe budynki w centrum miasta. W rozmaitych miejscach zauważono wysokie słupy płomieni. Wszystkie maszyny niemieckie powróciły z tego nalotu cało.

Sprawca zamachu na von Papen'a

ANKARA, (DNB). W związku z dotychczasowym wynikiem śledztwa w sprawie zamachu bombowego na niemieckiego ambasadora von Papen'a, turecka agencja prasowa donosi, że człowiek, który niósł bombę pochodził z byłej Jugosławii. Nazwisko jego Alidovicz, — studiował on w wyższej szkole w Ueskueb i już wówczas wstąpił do partii komunistycznej. W październiku 1940 r. przybył on do Turcji i tutaj naturalizował się. Oprócz bomby miał zamachowiec przy sobie również rewolwer, którego numer był spiłowany.

Towarzysze zbrodni Alidovicza, którzy również pochodzą z byłej Jugosławii i są członkami partii komunistycznej, zostali zaaresztowani. I oni również wyemigrowali w ostatnich latach do Turcji i uzyskali tam turecką przynależność państwową.

Z przesłuchania zaaresztowanych współtowarzyszy wynika, że pewni cudzoziemcy w Ankarze przygotowali ich do zamachów na dwie osobistości zagranicznego mocarstwa. Zamach w Ankarze był skierowany na ambasadora Rzeszy w Turcji, von Papen'a. Śledztwo trwa dalej.

Terror sowiecki w Iranie

ADANA. (DNB). Obecnie dopiero wychodzą na jaw szczegóły terroru sowieckiego w Iranie, skierowanego przeciwko emigrantom kaukaskim, którzy w czasie rewolucji bolszewickiej opuścili Kaukaz i naturalizowali się w Iranie. Przed dwoma mniej więcej miesiącami znaleziono przebywającego w Teheranie Kaukazczyka Iskendara Szeicha Zamani martwego w jego domu. Wkrótce po tym agenci sowieccy w cywilnym przebraniu wyciągnęli z domu i zamordowali na ulicy drugiego Kaukazczyka, osiadłego w Teheranie, nazwiskiem Muhssin Salimow. Zamieszkały w Szabrud, a przybyły z Kerbala, Wali został przez agentów sowieckich porwany od warsztatu swej pracy, uprowadzony do Kaswin i tam zabity. Ponieważ jednak te morderstwa i porywania ludzi wywoływały co raz większe oburzenie ludności, napadano odtąd na skazanych na śmierć na drogach, i pozostawiano ich po prostu na miejscu dla zatarcia śladów. Taki los spotkał Kemala Ganisade z Teheranu, którego znaleziono na [illegible]dze między Teheranem a Karradsch. W Karradsch przebywał wówczas jeszcze garnizon sowiecki. Juseff Ali Ahisade, który odgrywał dawniej w Azerbejdżanie pewną rolę polityczną, został podstępnie zastrzelony na ulicy. Istnieje zupełnie pewne sprawozdanie naocznego świadka o zamordowaniu Kaukazczyka Dschalala w Teheranie. Człowiek ten szedł spokojnie swoją drogą, gdy nagle podjechało ku niemu auto w szybkim pędzie. Samochód gwałtownie zatrzymał się, a jeden z siedzących w nim pasażerów zastrzelił Dschalala. Świadek miał dość przytomności umysłu, by zapamiętać sobie numer samochodu. Policja teherańska stwierdziła następnie, że samochód należał do ambasady sowieckiej.

Japończycy zajęli Batawię

TOKIO, (DNB). Cesarska Kwatera Główna donosi, że wojska japońskie zajęły 5 marca wieczorem Batawię. Całkowite zajęcie Batawii nastąpiło we czwartek wieczorem o g. 9,30 mimo zaciętego oporu, jaki przeciwnik stawiał w rozmaitych miejscach posuwającym się oddziałom japońskim.

TOKIO. Zajęcie przez Japończyków Batawii powitała prasa japońska sensacyjnymi komentarzami. Pisma podkreślają z zadowoleniem fakt, że zajęcie stolicy holenderskich Indii, mimo silnego oporu, było możliwe już pięć dni po pierwszym lądowaniu wojsk japońskich na Jawie. „Nikt nie przypuszczał — pisze „Tokio Asahi Schimbun" — że Batawia może w tak krótkim czasie wpaść w ręce japońskie". Według obliczeń wspomnianego pisma, obronne siły nieprzyjacielskie wynosiły 5—6000 żołnierzy. Panuje mniemanie, że wojska przeciwnika, które się cofnęły do Bandoeng, nowej stolicy, stawiać będą silny opór przez wykorzystywanie naturalnych umocnień górskich.

TOKIO. (DNB). Domei donosi, że podczas wejścia do Batawii wojska japońskie nie napotkały na żaden opór nieprzyjacielski. Spokój i porządek z powrotem zapanowały w mieście.

TOKIO. (DNB). Jak powiadają, przez zdobycie Batawii przecięto główną linię kolejową wzdłuż północnego wybrzeża Jawy. W Tokio oświadczają, że ponieważ Batawia jest politycznym i gospodarczym centrem Jawy, zaskakująco szybkie zdobycie miasta wywoła niewątpliwie wielką konsternację w obozie nieprzyjacielskim. Dalej mówi się, że zakończono już przygotowania militarne do ataku na Bandoeng, gdzie przypuszczalnie gros wojsk holenderskich stawi główny opór, tak że już w niedalekiej przyszłości można się liczyć z dalszymi prawdopodobnie rozstrzygającymi działaniami wojennymi.

TOKIO, (DNB). Zgodnie z doniesieniem z frontu jawajskiego, wojskom holenderskim odcięto drogę odwrotu z Batawii do Bandoeng przez to, że Japończycy nadchodząc z zachodu zajęli Buitenzorg. Równocześnie z działaniami na zachodniej części Jawy pewien oddział armii japońskiej, operującej w centrum wyspy wdarł się aż do Soerakarta, gdzie skoncentrowane zostały silne nieprzyjacielskie oddziały czołgów i formacyj pancernych.

GENEWA. (DNB). „Daily Express" pisząc o walkach na Jawie, zaznacza, że przyjęły one bardzo poważny obrót dla sprzymierzonych. Mimo całego oporu wojsk holenderskich i brytyjskich nie udaje się powstrzymać Japończyków. Alianci stracili już większą część swych samolotów, a Japończycy uzyskali obecnie panowanie w powietrzu nad Jawą. W ostatnich dniach udało się Japończykom wyładować na Jawie ciężkie czołgi, których użyli już w walkach. Na Jawie powtórzyła się tragedia Singapooru, gdzie Japończycy również zniszczyli obronę przede wszystkim za pomocą swojego lotnictwa.

SZTOKHOLM. (DNB). Według „Nya Dagl'gt Allehanda" United Press donosi z Mandalay, że 100 km na północny wschód od Rangoon toczy się rozstrzygająca bitwa o to miasto. Japończycy zdobyli Waw, miejscowość odległą o 22 km od drogi burmańskiej. Patrole japońskie odcięły kolej i szosy między Rangoon a Mandalay co najmniej w dwóch miejscach. Japończycy kierują swoje uderzenie w kierunku na wschód, celem odcięcia obydwóch ważnych wychodzących z Rangoon dróg. Z głównej drogi wiodącej z Mandalay do Rangoon nie można już korzystać.

AMSTERDAM, (DNB). Zgodnie z doniesieniami angielskiej służby prasowej, australijskie ministerstwo lotnictwa zawiadomiło o tym, że bombowce australijskie przeprowadziły atak na południowy cypel holenderskiego Timoru.

TOKIO. (DNB). Domei donosi, że wojska japońskie zajęły na Sumatrze ważne centra przemysłu naftowego Djambi i Ruman.

AMSTERDAM. (DNB). Departament amerykańskiej marynarki oznajmił, że pewien zbudowany w Wielkiej Brytanii statek-cysterna i drugi wybudowany w Ameryce statek handlowy — zaginęły wobec czego należy je uważać za stracone. Nazw obydwóch statków nie wymieniono.

AMSTERDAM. (DNB). Reuter komunikuje z Waszyngtonu nazwy statków, ogłoszonych przez departament USA za stracone: są to statek-cysterna „Olimpic" o 5335 trb, który był zarejestrowany w Panamie, oraz amerykański frachtowiec „Norvana" o 2677 trb. „Norvana" posiadała załogę, składającą się z 29 marynarzy, załoga zaś „Olimpic" wynosiła 31 osób.

TO ROOSEVELT JEST ODPOWIEDZIALNY

AMSTERDAM. Rozgłośnia z Batawii doniosła w piątek po południu że według depeszy z Londynu, Winston Churchill, nie martwiąc się zupełnie ponownie poniesionymi klęskami, oświadczył dzisiaj na konferencji prasowej: „Wiedzieliśmy o tym, że upadek Batawii jest tylko kwestią czasu. Za dalszy przebieg walk na Jawie jesteśmy rzeczywiście do pewnego stopnia odpowiedzialni. Nie możemy jednak dla utrzymania Jawy poświęcić naszego własnego kraju. Narażeni jesteśmy na silne ataki ze strony Niemiec i Italii i ataki te zagrażają nam również w przyszłości, a nieprzyjacielskie wojska w Burmie są znacznie silniejsze, aniżeli wojska na Jawie. Następnie obowiązkiem naszym jest obrona Australii. Jedyną osobą, która wzięła na siebie pełną odpowiedzialność za przebieg walki, jest prezydent Roosevelt".

SZANGHAJ. (DNB). Jak donoszą z Sydney, były głównodowodzący wojskami australijskimi na Półwyspie Malajskim, generał-major Bennett, który uciekł z Singapoore, oświadczył, że „atak japoński na Australię nastąpi z całą pewnością". Dalej Bennet oznajmił, że atak japoński nie jest wcale sprawą miesięcy, lecz tygodni.

TOKIO. (DNB). Przybyły tutaj dla odbycia narad ambasador nadzwyczajny dla Francuskich Indochin Yoshizawa oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że między Japonią a Francuskimi Indochinami zawarta została umowa w sprawie uruchomienia naturalnych źródeł surowcowych w Indochinach.

Wyrok na komunistycznych terrorystów

PARYŻ. Niemiecki sąd wojskowy, w procesie przeciwko siedmiu komunistycznym terrorystom skazał na karę śmierci wszystkich oskarżonych. W uzasadnieniu wyroku powiedziano, że paczka złoczyńców dokonywała kradzieży, uszkadzała niemieckie samochody ciężarowe, przeprowadzała zbrojne napady na garaże i na niemieckie urządzenia wojskowe, dopuszczała się uszkodzeń urządzeń kolejowych i podejmowała zamachy na niemieckich oficerów i członków sił zbrojnych.

Oskarżeni nie zostali bynajmniej zaagitowani, lecz przystąpili do akcji z własnej woli, jak to wykazał przede wszystkim przewód dowodowy przeciwko żydowi Zawkinowowi. Ich zbrodnicze skłonności ujawniły się w tym, że dokonywali oni swoich aktów terrorystycznych specjalnie na wojskowych niemieckich i na francuską ludność cywilną. Celem terrorystów nie była pomoc na korzyść Francji, lecz cała ich działalność zmierzała do tego, by wysługiwać się światowemu bolszewizmowi.

Machinacje USA w Południowej Ameryce

BERLIN, (DNB). Szereg komunikatów wskazuje na to, że Stany Zjednoczone ze wzmożoną siłą przeprowadzają „egiptyzację" Ameryki Południowej. Najpoważniej zagrożona jest obecnie niepodległość Urugwaju. Generał Baldomir przepędza po swoim zamachu na demokratyczną konstytucję kraju większą część swego czasu w kancelarii amerykańskiego ambasadora Dawsona. Na polecenie Dawsona Baldomir podpisał dekret zezwalający flotom wojennym wszystkich państw, prowadzących wojnę z Osią i Japonią, na korzystanie z wód i portów urugwajskich, jako baz dla ich działań wojennych. Przez ustępstwo to Urugwaj uczestniczy w praktyce w wojnie całkiem tak samo jak Egipt.

W La Paz gdzie ambasador północno-amerykański po wyjeździe posła niemieckiego urzęduje już jak nadkomisarz, rozpisano nowe wybory, również według wzoru egipskiego. Gabinet boliwijski został zdymisjonowany, a prezydent republiki Penaranda zajęty jest obecnie tym, by przedłożyć północno-amerykańskiemu nadkomisarzowi nową listę ministrów. W sąsiednim Peru ambasador Stanów Zjednoczonych wydał rządowi rozkaz internowania załóg wszystkich zakotwiczonych w portach peruwiańskich okrętów niemieckich. Równocześnie senat peruwiański wydał również na polecenie ambasadora Stanów Zjednoczonych ustawę, która zabrania osiedlania się w Peru obywatelom państw Osi.

—ooo—

Charków powraca do normalnego życia

CHARKÓW. (DNB). W przemysłowym mieście Charkowie, który mocno ucierpiał wskutek wypadków wojennych, przywrócono z powrotem normalne stosunki. Odnosi się to przede wszystkim do dziedziny życia kulturalnego. Konserwatorium i ukraiński chór narodowy rozpoczęły swoją działalność. Uruchomiono z powrotem 12 poliklinik, 16 szpitali i wszystkie apteki. Odbywają się kursy dla farmaceutów i pomocników lekarzy.

BILANS
największych w historii świata
masowych mordów

Historia Związku Sow. to historia powolnego mordowania i powolnego konania rosyjskiego narodu. Ofiarą bolszewickich rządów padły miliony ludzi. W pierwszym okresie zakrojonych na dużą skalę mordów zaczynano przeciwników politycznych. W drugim okresie żądza krwi moskiewskich katów wyładowywała się w mordowaniu biernego pod względem politycznym ludu, a więc drobnego mieszczaństwa, chłopów, lepiej sytuowanych robotników. W okresie trzecim członkowie panującej kliki zaczęli się wyrzynać między sobą.

Podajemy kilka wymownych cyfr: Z pośród 24 członków owego „historycznego" centralnego komitetu, który uchwalił rozpocząć rewolucję, zmarło śmiercią naturalną albo gwałtowną 10; dalszych 10 Stalin w imię tejże rewolucji rozstrzelał, zaaresztował albo po prostu sprzątnął. Z 71 członków centralnego komitetu (1934) 26 — a więc 38 proc. — rozstrzelano, aresztowano, względnie po prostu „zaginęło". Z 68 „kandydatów" do centralnego komitetu w tym samym roku rozstrzelano lub usunięto prawie 40 proc. Z 23 ludowych komisarzy Związku Sow. w ciągu pięciu miesięcy aresztowano lub sprzątnięto 12, a więc ponad 55 proc. Z pośród 53 sekretarzy partii w poszczególnych obwodach Związku Sow., a więc właściwych namiestników Kremla na prowincji, w ciągu czterech miesięcy aresztowano 45, oraz ogłoszono ich za „wrogów państwa" albo też cichcem usunięto, przy czym nikt się nie dowiedział, jaki los ich spotkał. Z pośród 7 prezesów centralnego komitetu wykonawczego, tego najwyższego ciała rządowego, 5 uznano za „wrogów ludu" i zlikwidowano ich. Ten sam los podzieliło 15 członków centralnego komitetu wykonawczego, liczącego 26 osób. Z naczelnego dowództwa czerwonej armii usunięto w 1934 r. 8 generałów w tym 1 marszałek i to na podstawie oficjalnie przeprowadzonego przewodu sądowego; według nieoficjalnych wiadomości liczba była dziesięciokrotnie większa. Jednocześnie „zaginął" duży odsetek wysokich dowódców czerwonej floty, łącznie z admirałem Orłowym. Według danych sowieckiej prasy prowincjonalnej od maja 1937 r. w różnych częściach kraju sądy wydały 1193 „wyroków śmierci" na politycznych „przestępców"; wyroki wykonano. Należy jednak zaznaczyć, że podano do publicznej wiadomości jedynie nieznaczny odsetek wydanych wyroków śmierci.

Niezmiernie wymowną jest statystyka wzrostu liczby skazanych na roboty przymusowe, owego powolnego mordowania, które stało się, żeby tak powiedzieć, częścią składową systemu rządów sowieckich.

Obozy przymusowej pracy

Rok	Liczba	Skazanych	Ich pochodzenie społeczne
1922	2	ok. 6000	Oficerowie, urzędnicy, duchowni
1927	50	140.000	zawody mieszczańskie
1930	90	1.150.000	zawody mieszczańskie, „kułacy"
1932	140	2.500.000	głównie chłopi
1936	250	6.580.000	chłopi, robotnicy, „szkodnicy" itp

Do kategorii „powolnego dziesiątkowania" ludności kraju należy mordowanie mas chłopskich. Brutalnie przeprowadzona kolektywizacja gospodarstw wiejskich zniszczyła stan chłopski. Głód o niesłychanych rozmiarach w latach 1932 i 1933 był wynikiem tej kolektywizacji.

Niesławnej pamięci głowa kościoła angielskiego arcybiskup z Canterbury obliczał liczbę ofiar tej klęski głodowej „raczej na 6 milionów ludzi, niż na 3 miliony" („Times" 25. VI. 1934). „Neue Zürcher Zeitung" podawała liczbę ofiar tylko na Ukrainie na 6 milionów. Specjalista od spraw rolnych dr. Dittloff, który osobiście przeżywał ten katastrofalny głód, oblicza liczbę ludzi, którzy zginęli z głodu jedynie na terytorium Północnego Kaukazu, na 2 miliony.

Upadek hodowli bydła w Rosji ilustrują poniższe urzędowe statystyki sowieckie:

(liczba sztuk w milionach)

	w 1928	w 1933	w 1935	w 1937
Konie	32,5	16,2	15,2	ok. 14,6
bydło rogate	70,5	38,4	49,3	,, 40
świnie	26	12,1	22,6	,, 17
owce i świnie	146,7	50,2	61,2	,, 55

Znaczy to, że stan pogłowia bydła od początku kolektywizacji zmniejszył się podczas realizacji pierwszej pięciolatki prawie o 50 proc.

Łatwo można zrozumieć, dlaczego rząd sowiecki nie kwapił się z podaniem do publicznej wiadomości wyników spisu ludności w 1937 r. Powodem była okoliczność, że nastąpiły takie przesunięcia w liczebności, układzie i rozsiedleniu sowiecko-rosyjskiej ludności, iż nawet najbardziej przebiegli statystycy sowieccy nie potrafili tego ukryć. Na okres między spisem ludności z 1926 r. a spisem z 1937 r. przypada owych 6 milionów ludzi, zamorzonych głodem. Oprócz tego nastąpiły w Związku Sow. olbrzymie przesunięcia mas ludzkich. Bezwzględnie wysiedlano ludność z dużych połaci kraju, a zwłaszcza z ważnych pod względem strategicznym terenów nadgranicznych. Obozy przymusowej pracy pomieszczano w niezamieszkałych dawniej okolicach i spędzono do nich tysiące, dziesiątki, a nawet setki tysięcy skazanych. Największe zmiany nastąpiły wśród mniejszości narodowych w Związku Sow. A więc wśród Niemców nadwołżańskich, którzy zostali szczególnie ciężko dotknięci przez głód i wysiedlenia. Także na Ukrainie, w Karelii, na Kaukazie i t. p. ludność całych wsi, a nawet obwodów została wysiedlona do ostatniego człowieka i przeniesiona do obozów koncentracyjnych.

Zastanawiając się nad tym koszmarnym tańcem śmierci nieszczęsnego narodu, człowiek mimowoli zapytuje, czym kierowali się owi zbrodniarze, odpowiedzialni za masowe mordy, popełnione na rosyjskim narodzie. Czy był to przejaw brutalnej przemocy, tchórzostwa despotów, którzy nie czują się pewni i w morderstwach szukają ratunku, czy też cyniczne lekceważenie życia ludzkiego? Nie ulega wątpliwości, że powodem były i te motywy. Ale czy nie ujawniała się w nich, poza przyjemnością, jaką znajdowano w mordowaniu, przede wszystkim szatańska żądza niszczenia? Tak: pałający żądzą krwi i zniszczenia psychopaci sprawują władzę nad milionowymi masami i systematycznie je niszczą.

Z TRAKTORU SPADA CZERWONA FLAGA

Wilno, w marcu.

W jednym z najbardziej zaniedbanych pokojów, gdzie za czasów czerwonego panowania na Litwie mieściła się redakcja jednej z gazet bolszewickich, wychodzących w Kownie, wynurza się ze stosu nagromadzonych na podłodze starych papierów i z kupy rozrzuconych rękopisów oprawiona powieść w broszurowym tanim wydaniu. Krzyczy jaskrawa czerwień tytułu — jakby krwawą ręką napisanego — a ponad nim toczy się ciężko czarny traktor z czerwoną chorągwią. Z lektury i badań wynika, że chodzi o litewski przekład najpopularniejszej powieści w Związku Sow., książki, która obrała sobie za temat wywłaszczenie chłopów oraz przykuwanie ich do gospodarstw kolektywnych *).

STARY TRICK

Powieść nie jest wcale trywialna. I nie była przeznaczona dla celów werbowania ludzi do kołchozów. Przeciwnie, autor ujął z talentem propagandowym i bez wątpienia po mistrzowsku olbrzymi tak pod względem zakresu jak i treści materiał.

Bolszewicy i ich sympatycy nie występują w tej książce jako ludzie tylko dobrzy, a przeciwnicy ich nie zawsze są źli. Blaski i nędze podkreślone są w różnych swych odcieniach. Argumenty za tworzeniem kołchozów i przeciwko nim, jak również wywłaszczenie, które je poprzedziło, przedstawił autor pozornie tak wyczerpująco, że słabo zorientowani czytelnicy, nie mówiąc o naiwnych, na których powieść miała oddziaływać w pierwszym rzędzie, musieli odnieść wrażenie, iż chodzi faktycznie o dzieło obiektywne; że tak zwani kułacy, to znaczy dzielni i pracowici wieśniacy, byli istotnie tylko sknerami, koniokradami, lichwiarzami, ludźmi przewrotnymi i fałszywymi, którzy swoją posiadłość zawdzięczali tym właśnie cechom osobistym oraz niemiłosiernej eksploatacji parobków, najemnych robotników i drobnych rolników; dalej, że jedynym powodem nędzy wsi był wyzysk innych przez tę klasę eksploatującą; wreszcie, że wywłaszczenie kułaków i ich wytępienie nie było wcale brutalną przemocą, lecz ostatecznym zwycięstwem wyższej sprawiedliwości. To wszystko jasno i bezwzględnie wypływało ze szczegółów, uszeregowanych w barwnym następstwie i odmalowanych z niezwykłym realizmem. Stary trick oddziaływania na psychikę przy pomocy pozornie zgodnego z prawdą przedstawienia sprawy, bez oszczędzania własnej sprawy, został zastosowany z żelazną konsekwencją.

ZDRUZGOTANIE MIECZEM

Tłumaczenie tej powieści na język litewski i rozpowszechnianie jej były tylko jednym z wielu środków, za pomocą których miała być przygotowana i przeprowadzona kolektywizacja litewskiej wsi. Powieść miała podważyć indywidualne gospodarowanie, a chłop miał szukać ratunku przed nędzą w ucieczce do kołchozów. Uzupełnieniem tej metody miało być namawianie wieśniaków. Przedstawiono w powieści tworzenie kołchozów tak, jakby je tworzono w Związku Sow. na podstawie dobrowolnej zgody zainteresowanych chłopów i jakby przystąpienie do kołchozu albo nieprzystąpienie było zależne od woli jednostki. Rok bolszewickiego panowania pokazał jednak każdemu chłopu na Litwie, że bolszewizm zabija najmniejszy nawet odruch własnej woli i niszczy ludzi, których wina polega tylko na tym, że — żyją. Kilka jeszcze lat, a w Litwie, Łotwie i Estonii indywidualne gospodarstwa chłopskie zamieniono by na kolektywy tak, jak to się stało na terenach, które doświadczyły na sobie dobrodziejstwo bolszewickiej „pracy twórczej", począwszy od 1917 r. Jeżeli Moskwa zdołała utworzyć na ziemiach litewskich tylko 11 kołchozów, to nie należy tego przypisywać zbyt małej gorliwości bolszewików, lecz jest to zasługa żołnierzy niemieckich, którzy i tutaj zniszczyli mieczem plany moskiewskie.

11 gospodarstw kolektywnych nie było po ucieczce bolszewików żadnym problemem, same się rozleciały. O wiele trudniejsze było do rozwiązania pytanie, co zrobić z częścią owych 300.000 gospodarstw kolektywnych, istniejącą na dawnych obszarach rosyjskich, Białorusi, Ukrainie i na innych obszarach sowieckich, znajdujących się teraz w rękach niemieckich.

KONIECZNOŚĆ OSWOBODZENIA

Rozumiało się samo przez się, że gospodarstwa kolektywne nie mogły pozostać. Były one przecie formą gospodarowania, zmuszającą miliony chłopów i robotników rolnych do ciężkiej pracy pańszczyźnianej; były to bowiem z zasady, że każdy otrzymuje odpowiednią zapłatę za swoją pracę. Wyjątkowo pracowity członek kołchozu mógł wprawdzie wykonać więcej jednostek pracy niż leniwy i przeto otrzymać trochę więcej wynagrodzenia w naturze i gotówce; ale to, co musiał oddać w postaci podatków i pożyczek przymusowych, i co następnie musiał dostarczyć w produktach z racji „prywatnego" posiadania małego ogródka warzywnego, kilku kur i 1 krowy, stanowiło tyle, że wraz z rodziną mógł się zaledwie kontentować nędznym życiem o kapuśniaku i chlebie. Robotnikom rolnym państwowych majątków, tak zwanych sowchozów, wiodło się o wiele gorzej niż kołchoźnikom, aczkolwiek państwo bolszewickie mogło zaprowadzić na tych właśnie obszarach obiecywany ciągle masom „raj" przynajmniej na samym początku akcji. Żołnierze niemieccy skonstatowali podczas ofensywy, a potwierdzili to korespondenci wojenni, że na całej Ukrainie wegetuje w beznadziejnej nędzy tępa masa, pomimo, że żyzny czarnoziem ukraiński mógłby stworzyć dobrobyt, jakiego nie znalazłoby się gdzie indziej.

Państwo bolszewickie twierdzi jeszcze i dzisiaj, że rewolucja bolszewicka była pierwszą, podczas której wyzyskująca klasa została zluzowana przez klasę niewyzyskującą nikogo; naodwrót, rewolucja ta dopomogła masom do zwycięstwa, a przez to zabezpieczyła ich dobrobyt. A tymczasem sowieckie państwo stało się największym i na nic się nieoglądającym wyzyskiwaczem wydanej w jego ręce ludności wiejskiej. W całym podległym władzy bolszewickiej państwie nie ma chłopów dobrze sytuowanych gospodarczo. Na wsi żyli tylko biedni niewolnicy pracy, oszukiwani i wyzyskiwani według różnych kruczków, wykoncypowanych przez stojących na czele państwa bolszewickiego władców. Nie ulegało więc wątpliwości, że na zajętych przez Niemców terenach trzeba było dać ludności wiejskiej ludzkie warunki bytowania, godne człowieka i że gospodarka kolektywna musiała być zlikwidowana.

NIE PRZYZWYCZAJENI DO SAMODZIELNEGO GOSPODAROWANIA

Z drugiej strony nie mógł być przywrócony stan, jaki istniał przed kolektywizacją, przeprowadzoną w latach 1930—1934. Liczna warstwa pilnych i pracowitych — przezwanych tak przez bolszewików — kułaków nie została wcale przyjęta do kołchozów, lecz po większej części zesłana na Sybir lub do obozów przymusowej pracy na innych terenach; do nich należała duża część ziemi, którą im odebrano wraz z inwentarzem żywym i martwym, ba, nawet z ubraniem, bez żadnego odszkodowania. Zostali oni faktycznie wytępieni, co było, jak to oświadczyli Lenin i Stalin, celem bolszewizmu. Również i inni dawniejsi właściciele zostali usunięci przez bolszewików. Ci z chłopów, którzy ocaleli, nie są przyzwyczajeni do samodzielnej gospodarki. Cała gospodarka rolna w ciągu ostatniego dziesięciolecia została planowo przestawiona na gospodarkę kolektywną. Brakuje również najbardziej elementarnych warunków, koniecznych do zorganizowania gospodarstw jednostkowych, a więc np. potrzebnego żywego i martwego inwentarza, bardzo często również i budynków. Ile z 242.400 gospodarstw kolektywnych, które w Rosji Sowieckiej w 1938 r. naliczono według danych sowieckich, znajduje się na obszarach przez Niemców zajętych, dokładnie nie wiadomo. Pewne jest, że rozdzielenie tych gospodarstw kolektywnych na posiadłości jednostkowe, z których one powstały, spowodowałyby wielkie trudności.

Z tych zbiurokratyzowanych gospodarstw wraz z ich politycznymi i technicznymi dyrektorami, ich zastępcami, buchalterami, administratorami roli, budynków, spichrzów, pomocnikami rachmistrzów, technikami i wielu innymi pracownikami, nie można w ciągu jednego dnia utworzyć gospodarstw jednostkowych. Tak samo nie da się zrobić dobrze gospodarujących chłopów ze sproletaryzowanych robotników rolnych, którzy, choć dawniej byli samodzielnymi gospodarzami, przez 12—13 lat robili tylko to, co rozkazywali im robić komisarze w tych wielkich fabrykach zboża.

„SPRAWA KROWY"

Nowy porządek agrarny przewiduje wobec tego rozwój w trzech stadiach, które wprawdzie realizowane będą oddzielnie, lecz tak się zazębiają jedno o drugie, że w końcu z niesamodzielnych i skrępowanych mas kołchoźników utworzy się stan chłopski, odpowiadający — przynajmniej częściowo — naszym pojęciom o wolnym stanie chłopskim. Już z tego chociażby powodu, że cel jest zupełnie jasny, nie jest nowy porządek agrarny tak skomplikowany, jakby się mogło wydawać na pierwszy rzut oka.

W pierwszym stadium, stanowiącym podwalinę gospodarki powszechnej, które według brzmienia ustawy przedstawia gospodarcze przejście do nowej formy gospodarowania, każdy rolnik ma nie tylko większe prawa niż dotychczas, lecz pobudza się go do interesowania się własnością prywatną; raduje się on z własnego trudu. Bolszewicy próbowali w swoim czasie pozbawić członków kołchozów prawa do posiadania jednej krowy. Jednak łony nawet najbiedniejszych robotników rolnych były z tego powodu tak oburzone, że Stalin w 1933 r. w jednym ze swoich przemówień „sprawę krowy" musiał nazwać nieporozumieniem i zgodzić się na trzymanie jej przez kołchoźników. Radość z powodu tej krowy, jednej lub dwuch świń, niewielkiej ilości ptactwa domowego i skrawka ogrodu została zmącona z powodu przymusu dostarczania przez kołchoźników mięsa, mleka, jaj, masła i opłacania wysokich podatków. Zdarzało się często, że kołchoźnik na swej niedużej „posiadłości prywatnej" nie miał tyle, ile musiał dostarczyć państwu. Musiał on na wolnym rynku kupować po wygórowanych cenach to, co mu brakowało, i otrzymywał potem od państwa dwudziestą, czy trzydziestą część zapłaconej ceny. Pilnowano więc by kołchoźnikom obrzydzić posiadanie choćby najmniejszej „własności prywatnej".

WŁASNE OBEJŚCIE

Według obowiązujących obecnie zasad agrarnych ziemia, którą otrzymuje członek wspólnoty gospodarczej, w przeciwieństwie do stanu poprzedniego, zostaje zupełnie zwolniona od podatków; obszar jej jest tak duży, że istnieje możność zwiększenia hodowli bydła. Każdy chłop będzie mógł trzymać tyle bydła w ramach wspólnoty gospodarczej, ile go potrafi wykarmić. W ten sposób na tym pierwszym stopniu gospodarowania będzie mógł prowadzić małe gospodarstwo, którego rozwój po większej części będzie zależał od jego pracowitości. Poprawa sytuacji materialnej chłopa leży w jego własnych rękach.

Jeszcze bardziej uwydatni się to przy indywidualnym użytkowaniu ziemi bez różnicy, czy wieśniak będzie członkiem wspólnoty gospodarczej, czy też będzie gospodarował na samodzielnym gospodarstwie jednostkowym.

Z poszczególnych postanowień oraz z treści całej ustawy wynika jasno i wyraźnie, że ten nowy porządek agrarny ma być podstawą, umożliwiającą wytworzenie się na tamtych obszarach pilnego i zadowolonego stanu włościańskiego, który byłby w stanie wykorzystać drzemiące w żyznej glebie siły, tak dla siebie jak i dla Europy. Zniszczone przez bolszewików i zamienione w pustkę ziemie wymagać będą olbrzymiego nakładu pracy. Oczywiście miliony ludzi z rodzin włościańskich, które umarły w obozach przymusowej pracy lub zmarniały jako włóczędzy, nie powrócą do życia. Ale z tych, co pozostali, zostanie zdjęte jarzmo pracy niewolniczej; nie będą żyć w nędzy, mogą pracować dla siebie i swojej przyszłości.

CEL OSTATECZNY

Możliwość tych przeobrażeń zawdzięczają wszyscy żołnierzom niemieckim. Przeszkodzili oni temu, żeby chłopi Litwy, Łotwy i Estonii zostali zamienieni na proletariuszy, i to w celu finansowania bolszewickiego uzbrojenia, a przez to rewolucji światowej; jednak dopiero zwycięstwa ich na Ukrainie umożliwiły realizację tego wielkiego dzieła. Podczas gdy toczą się jeszcze zacięte walki a front niemiecki odrzuca rozpaczliwe uderzenia bolszewików, za pomocą których władcy Kremla usiłują zmienić swój los, kierownictwo polityczne Rzeszy Niemieckiej w pełnym poczuciu odpowiedzialności postanowiło skończyć z gospodarką kolektywną, z tym „poronionym pomysłem nowego ukształtowania warunków bytowania". Póki istniała gospodarka kolektywna i kołchozy, nad traktorami powiewały wprawdzie niewidocznie, lecz dość pewnie czerwone sztandary. Zostały one teraz zmiecione za jednym zamachem.

W miejscowościach, gdzie rozgrywa się akcja powieści, o której była mowa na wstępie tego artykułu, nie istnieją już teraz gospodarstwa kolektywne. Dokonywuje się tam wielkie dzieło odbudowy. Ponieważ jest to prawdziwa odbudowa, więc znajdzie ona odbicie nie w zakłamanych powieściach, lecz w sercach ludzi, wdzięcznych za uwolnienie. Praca na tych obszarach przyczyni się do tego, że Europa uzyska nowe oblicze.

Marcin Kaktes („W. Z.")

*) „Cichy Don", Szołochowa. — (Przyp. Red.).

Rozgoryczenie w Holandii

Wiadomość o przeniesieniu generała Wavell'a z Jawy do Indyj wywołała we wszystkich sferach ludności holenderskiej bardzo duże podniecenie i bardzo silne rozgoryczenie. Nawet te warstwy ludności, które biernie dotychczas patrzyły na przebieg wypadków, podzielają to oburzenie. Co raz głośniej mówi się o tym, że Stany Zjednoczone i Anglia jeszcze raz pokazały swoje prawdziwe oblicze. Prezes banku holenderskiego, Rost van Tonningen, zwraca się w tygodniku „De Waag" przeciwko odpowiedzialnym Holendrom w Batawi..

Na rozkaz Londynu i Waszyngtonu przeprowadzają Holendrzy na archipelagu malajskim system „spalonej ziemi". Stwierdza on, że w Indiach Holenderskich nie uwzględnia się interesów Indyj Holenderskich, lecz że rozstrzyga to wyłącznie anglo-amerykańska chciwość. Po rzuceniu na śmierć holenderskich marynarzy pod dowództwem amerykańskiego admirała, poświęca się teraz na ołtarzu cynizmu Yankesów całe Indie Holenderskie.

Kończąc, wzywa van Tonningen ludność holenderską, by obecnie sama chwyciła inicjatywę w swe ręce i dobrowolnie stanęła do szeregów pracy. Od tego, podkreśla van Tonningen, zależy przyszłość kraju.

KOMISARZ OKRĘGOWY WULFF W OLICIE

Celem wyjaśnienia ważnych zagadnień, związanych z pracami nadchodzących miesięcy w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego, odbyła się we czwartek w Olicie konferencja naczelników gmin i urzędów gminnych powiatu olickiego. Komisarz Okręgowy Okręgu Wilno—wieś, który już poprzedniego dnia przemawiał przed takim samym zespołem osób w Święcianach, zabrał również i tutaj głos i udzielił zebranym w sali kina w powiatowym mieście Olita ponad 300 przodującym osobistościom wskazówek co do przyszłej ich pracy. Mowa jego była wielkim wezwaniem do wytężonej, troskliwej pracy i do poparcia walki niemieckiego żołnierza na froncie. Powiat olicki, który ciężko ucierpiał od bolszewików, dowiódł już raz ofiarnością swoich włościan, że gotów jest pomagać dziełu Wodza Niemiec. Również i w przyszłości powiat Olita spełni swój obowiązek.

Zebrane ofiary i ich zużytkowanie

przez Wileńską Samopomoc

Komitet Wileńskiej Samopomocy zebrał do 1 marca 162.459.39 RM., w tym samym czasie wydano na zapomogi 50.295 RM. Ogółem udzielono pieniężnego wsparcia 6.486 osobom. W grudniu rozdzielono między 2.106 osób 17.059 RM., w styczniu między 2.165 osób—16.946 RM., w lutym między 2.215 osób — 16.9.3 RM. Spośród osób, które otrzymały zapomogę, było: 355 Litwinów, 25 Niemców, 1.538 Polaków, 296 Rosjan, 8 Ukraińców, 75 Białorusinów, 7 Łotyszów i 23 osoby innej narodowości.

W odzież (płaszcze, obuwie, bieliznę, przedmioty wełniane, pończochy i inne rzeczy dla mężczyzn i kobiet) zaopatrzono następujące osoby: 123 ubogich, 411 sztuk rozdzielono między uboższych uczniów w gimnazjach, 71 sztuk w innych szkołach, 218 sztuk w przytułkach dziecięcych i 200 sztuk w domach starców—inwalidów.

Zaopatrzona zostanie jeszcze większa liczba uczniów. Otrzymają oni odzież w marcu.

Komitet zamierza przyjść z pomocą również studentom — w formie udzielania 60 studentom zapomogi pieniężnej każdego miesiąca; Komitet opłacił już za kilku studentów czesne.

Komitet zakłada również bezpłatne jadłodajnie, w których osoby, które potrzebują wsparcia, otrzymają strawę.

Projektuje się te również dożywianie uboższych uczniów, albowiem położenie uczniów w Wilnie jest o wiele trudniejsze, aniżeli w innych miejscowościach Litwy.

Należałoby udzielić również zapomogi pieniężnej wielu rodzicom i osobom przynależnym do gminy miejskiej, które posiadają zasługi, a które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej.

Dlatego też uprasza się jak najgoręcej ludność Wilna o szczodre ofiary w dnia 7 i 15 marca.

Komitet Wileńskiej Samopomocy.

Dzień Niemieckiej Policji w Wilnie

W Dniu Niemieckiej Policji, który to dzień przeprowadza się co roku jako specjalną imprezę w ramach Pomocy Zimowej, również i w Wilnie spełniła Policja Niemiecka swoją powinność. Obok zbiórki we własnych szeregach przeprowadzono zbiórkę w obydwóch Komisariatach Okręgowych, w Wilnie mieście i w Wilnie—wsi, jak również we wszystkich innych niemieckich urzędach i urzędach wojskowych, a zbiórka ta dała nadzwyczajny wynik.

Na szczególną uwagę zasługuje ofiara jaką wręczyły dowódcy oddziałów SS i garnizonu policji w Dniu Niemieckiej Policji, litewskie drużyny bezpieczeństwa. Litewska drużyna bezpieczeństwa służby jednostkowej ofiarowała 4373.71 RM, a litewska drużyna bezpieczeństwa btl. 2034 RM. Ofiarowane kwoty zostały natychmiast przekazane litewskiej Samopomocy tak, że koledzy litewscy przez swą ofiarność przyszli z pomocą własnym rodakom.

Wielkie powodzenie wystawy „Czerwonego terroru"

Według urzędowych danych wystawę „Czerwonego terroru" w Kownie odwiedziło 95.000 osób. Statystyka ta świadczy wymownie o wielkim zainteresowaniu ludności działalnością niedawnych naszych władców i o systemie stosowanym wobec „opornych" elementów.

Zapowiedź wystawy „Czerwonego terroru" w Wilnie, obudziła wśród miejscowej ludności wielkie zainteresowanie. (p).

Na pracę do Niemiec

BERLIN. W tym roku po raz pierwszy, zatrudnieni zostaną na terenie Rzeszy robotnicy z zajętych terenów wschodnich. Głównie chodzi tu o siły robocze z Ukrainy i Białorusi. Niemiecka Komisja do spraw zatrudnienia robotników uruchomiła na zajętych obszarach wschodnich specjalne biura werbunkowe. Werbuje się tylko robotników fachowych, którzy będą zatrudnieni w niemieckim przemyśle i górnictwie. Pierwsi robotnicy z okręgu górniczego w Krzywym Rogu przybyli już do Niemiec. Będą oni zatrudnieni w Zagłębiu Górniczym Ruhry. Odbywa się również werbunek żeńskich sił roboczych do pracy na roli.



Należy poprzeć inicjatywę Wileńskiego Komitetu Samopomocy

Podawaliśmy swego czasu wiadomość o likwidacji miejskiego wydziału opieki społecznej i oparciu pomocy najbiedniejszym na dobrowolnych składkach mieszkańców.

Już pierwsza zorganizowana przez Komitet Samopomocy Społecznej — kwesta, przyniosła poważne zasoby gotówki, dzięki którym znaczna część najbardziej potrzebujących otrzymała wsparcie.

Dziś, dnia 8 bm. Wileński Komitet Samopomocy urządza po domach drugą z kolei zbiórkę funduszów potrzebnych na cele społeczne.

Nie wątpimy, że zawsze ofiarni i czuli na cudze nieszczęście Wilnianie i tym razem wydajnie poprą inicjatywę Wileńskiego Komitetu Samopomocy Społecznej i okażą pomoc najbiedniejszym współmieszkańcom Wilna. (t).

Wiadomości z dnia

8 Marzec

NIEDZIELA

Wincentego Kaź.

Wschód słońca g. 6.55

Zachód „ „ 18.03

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 18.20 do 6.25.

— KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO DLA MIESZKAŃCÓW PRZEDMIEŚĆ. Celem umożliwienia nauki języka niemieckiego mieszkańcom przedmieść, jak Soltaniszki, Snipiszki i inne, którzy z powodu wielkiej odległości od centrum miasta i swych zajęć zawodowych nie są w stanie uczyć się w warunkach normalnych, organizowane są obecnie specjalne kursy języka niemieckiego. Kursy te umożliwią naukę języka niemieckiego wszystkim pracownikom i młodzieży miejskiej. Zapisy na kursy języka niemieckiego przyjmowane są w Biurze Związków Zawodowych przy ulicy Gedymina (d. ul. Mickiewicza) Nr. 3 pokój Nr. 27. Opłata za miesięczny kurs nauki wynosi 1 RM. (p).

— MIĘSO MUSI BYĆ PODDANE OGLĘDZINOM LEKARSKIM. Na podstawie rozporządzenia Pana Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego z dnia 23.I.42 r., mięso które nie jest przeznaczone wyłącznie na użytek właściciela, musi być bezwzględnie poddane oględzinom lekarskim. Bez takiego zbadania mięso nie może być użyte do celów przemysłowych. Kto sprzedaje mięso, któr nie zostało poddane oględzinom władz sanitarnych, będzie karany więzieniem do 6-ciu miesięcy oraz grzywną pieniężną. Władze mogą te kary wymierzyć łącznie.

Postanowienie to powinno być dobrą przestrogą dla wszystkich handlujących mięsem pochodzącym z nielegalnego uboju. (t).

— KONTYNUOWANIE ROBÓT POMIAROWYCH. Plan pomiarowych prac wiosennych przewiduje doprowadzenie do końca rozpoczętych przed wojną prac parcelacyjnych i komasacyjnych w powiecie wileńskim. Najbliższe prace, które wkrótce zostaną już rozpoczęte, obejmą 44 wsie, ogółem 9.426 ha. Pracę tę powierzono 16-tu miernikom. (p)

— PĘKANIE RUR WODOCIĄGOWYCH. Pisaliśmy niejednokrotnie o konieczności zabezpieczenia przez mieszkańców przewodów wodociągowych, które w czasie panujących mrozów często ulegają uszkodzeniom.

Należy jednak zaznaczyć, że nie rzadkie są również wypadki uszkodzeń kanalizacyjnych na głównych przewodach ulicznych, wskutek zbyt płytkiego ich umieszczenia pod ziemią. Przewody te pozostają pod bezpośrednim nadzorem wydziału wodociągowo-kanalizacyjnego. Wobec tego, że uszkodzenie tego rodzaju pozbawia naraz wody szereg domów należy spodziewać się, że rury kanalizacyjne na ulicach zostaną odpowiednio zabezpieczone, a w razie ich uszkodzenia naprawa będzie wykonana w jaknajszybszym czasie. (t).

— ZACZADZENIE. Wskutek zbyt wczesnego zamknięcia szybrów ulegli zaczadzeniu Andrzejewski Jan i Andrzejewska Stanisława, zamieszkali przy ul. Subaczius (Subocz) nr. 42—1.

Po udzieleniu pierwszej pomocy ofiary wypadku pozostawiono na kuracji w domu (t).

† ś. p.

KAROL PIÓRECKI

b. major dypl.

zmarł w lutym b. r. w wieku lat 58.

Msza żałobna odbędzie się w kościele Redemptorystów. O czym zawiadamiają stroskani

ŻONA i SYNOWIE.

Sprawa rzeczy żydowskich

Pozostały po ludności żydowskiej majątek został według sporządzonych wykazów inwentaryzacyjnych stosownie wedle swego przeznaczenia przydzielony do użytku instytucjom i osobom prywatnym. Władze idąc na rękę niezamożnym mieszkańcom miasta, którzy mimo długoletniej, ciężkiej pracy nie byli w stanie nieraz nabyć rzeczy najbardziej niezbędnych wydawały zezwolenia na nabycie ich z owego kontyngentu rzeczy pozostałych po ludności żydowskiej.

Sprawiedliwy jednak podział w jednostkach bardziej zamożnych, a mniej uspołecznionych wzbudził chęć łatwego wzbogacenia się. Do urzędu dysponującego przydziałem rzeczy żydowskich posypały się liczne podania o ich przydział.

W obecnej chwili kompetentne władze informują nas, że wszystkie przedmioty i meble pozostałe po ludności żydowskiej znalazły już racjonalny przydział, wobec czego składanie wszelkiego rodzaju podań jest bezcelowe i pozostanie bez rozpatrzenia. (t).

Bezczelność żydowska

Mimo postanowień władz o całkowitym wyeliminowaniu ludności żydowskiej z życia publicznego, znane są wypadki, że niektóre jednostki pochodzenia żydowskiego dzięki poparciu miejscowych szabesgojów znajdują azyl wśród ludności aryjskiej.

Należy przy tym stwierdzić, że znany tupet i bezczelność żydowska bynajmniej nie uległy złagodzeniu. Świadczy o tym fakt, jaki miał miejsce onegdaj przy kolejce dojazdowej w Kownie. W jednym z pasażerów funkcjonariusz policji rozpoznał ukrywającego się żyda. W momencie gdy przedstawiciel policji chciał go wylegitymować, bezczelny żyd wystrzelił dwukrotnie w jego stronę, na szczęście chybiając. W obronie własnej, przedstawiciel władzy oddał szereg strzałów do napastnika, który został zabity na miejscu. (r).

TEATRY FILMOWE

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36

Poniedziałek, dn. 9 marca 1942 r. — PREMIERA

BRIGITTE HORNEY, WILLY BIRGEL

GUBERNATOR

Podług sztuki Ottona E. GROH.
Reżyseria V. TURŽANSKY.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.
Bilety wcześniej do nabycia w „Adrii" od 13—14

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47

Baczność! Wspaniały film „DZIEWCZĘ Z GÓR"
z udziałem Heidemarie Hatheyer.
Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek o godz. 14.30—16.45—19.00. Kasa czynna od godz. 12.00
W niedzielę dodatkowy seans o g. 12.15. Kasa czynna od g. 11-ej

„MUZA" Naugarduko 8 (Nowogródzka)

„W imieniu Narodu" Sensacyjny kryminalny dramat.
W rolach głównych: Christine Grabe i Rudolf Fernau
Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU I ŚWIATA.
Początek seansów o godz. 15.15—17.00—19.00.
W niedzielę dodatkowo o g. 13.30. Kasa czynna od godz. 12-ej

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54

Wesoły film

MAŁY CZŁOWIEK, A JEDNAK WIELKI

z Wiktorem de Kova i Gusti Huber.
Nadprogram: NAJŚWIEŻSZE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00
W niedzielę dodatkowo o godz. 13-ej.

„KOLEJOWE" Geležinkelio Kolejowa 14

Najlepszy i najpiękniejszy muzykalny film, reżyserii Fr. Hall
„CO, NIE ZNACIE JESZCZE KORFA?"
Nadprogram: OLIMPIADA W BERLINIE.
Początek seansów o godz. 15.30—17.30—19.30.
W niedzielę dodatkowy seans od godz. 12.30.

Państwowy Młyn Nr 2

(b. „WIKTORIA")

miele żyto rolnikom.

Przyjmuje się do przemiału we wtorki i piątki.
DYREKTOR

Handel Wyrobami Przemysłowymi w Wilnie przekaże osobom prywatnym następujące lokale handlowe z inwentarzem: 1) ul. Šelių (Sołtaniska) 36-a (Zwierzyniec), 2) Aušros Vartų (Ostrobramska) 29, 3) Kalvarijų (Kalwaryjska) 69. O warunkach przekazania dowiedzieć się w wydziale gospodarczym Handlu Wyrobami Przemysłowymi w Wilnie, ul. Trakų (Trocka) Nr. 19, tel. 610.

Artel Wileński Krawców Damskich „MADA"
Wilno, ul. Vokiečių (Niemiecka) 29 — 8.
Przyjmuje zamówienia na wykonanie najrozmaitszych ubiorów damskich. Robota jest wykonywana tanio i szybko; Pracują doświadczeni specjaliści. PEŁNOMOCNIK.

ANTYKWARIAT

PAŃSTWOWEGO WYDAWNICTWA
WILNO, ul. Dominikańska 4 (wejście od podwórza)
poszukuje i nabywa
Książki we wszystkich językach ze wszystkich dziedzin wiedzy i nauki.

Szybko—Solidnie—Tanio

Gdzie?
Naturalnie w firmie „MEBEL"
Didžioji (Wielka) 32.
Obstalunki i reperacje załatwia się szybko i solidnie.

Sklep Filatelia
Pilies (Zamkowa) 18, wejście z ulicy przy bramie.
Kupuje znaczki pocztowe do kolekcji oraz różne **książki.**
Tamże sprzedaż wszelkiego rodzaju materiałów piśmiennych, galanterii i kosmetyków. Czapki. Kamyczki do zapalniczek

TEKTURA
szewska, introligatorska i pudełkowa
do nabycia w sklepie ul. Vilniaus (Wileńska) 21 — 1.

Szkoła Tańców „Czesława"
Trakų (Trocka) 13-1 (wejście z bramy, na lewo)
WYUCZA TAŃCZYĆ
modnie, elegancko bez względu na zdolność.
Lekcje wprawne we wtorki, czwartki, soboty i dnie świąteczne od godziny 16—21.
Zapisy i informacje codziennie od godziny 14—16.

UWAGA!

Artel „Trikotažas" w Wilnie

ul. Vokiečių (Niemiecka) 26—8-a
wykonuje z powierzonych nici wszelkiego rodzaju roboty trykotarskie jak: męskie swetry, pullowery, damskie bluzki, żakiety, kostiumy dziecięce i t. p. Szyje (z powierzonych materiałów) bieliznę oraz damskie i dziecięce ubrania.
— Przyjmuje reperacje —
Zamówienia wykonuje szybko i starannie.

Pracownia Elektrotechniczna

J. Krusewicz
Przyjmuję naprawy instalacji i wszelkich przyrządów elektrycznych. Wykonuję fachowo i solidnie
Trakų g-vė (Trocka) Nr. 15

Nachtschutzwache

der Staatlichen und Kooperations Geschäfte

Valstybinių ir Kooperatyvinių

Krautuvių
NAKTINĖ APSAUGA
Vilniaus (Wileńska) 24—2 tel. 16-32
Prowadzi nocną ochronę
państwowych sklepów **Prampreky-by i Maistprekyby** w śródmieściu i na peryferiach
Przyjmuje dalsze zgłoszenia na ochronę wszelkich obiektów państwowych i prywatnych.

Kupno i Sprzedaż

Atlasy, rypsy, satyny, bieliznę pościelową, kołdry, watę, poduszki, pierze, włos, trawę morską, firanki, kapy i inne kupuje pracownia kołder. Liejyklos g. (Ludwisarska) 4. —a

Amerykański samocentrujący uchwycik (patron) tokarniany o średnicy zewnętrznej 45—70 m/m kupię natychmiast. Kankinių (d. Belmy) 5—7. 2253—1

Aparat fotograficzny 18 x 24—kupię. A. Sołtanowicz. Didžioji (Wielka) 8—5.

Buty angielskie z cholewami mocne, mało używane Nr 29 kupię. Oferty do adm. „Gońca" pod „Buty 29". 2360

Do sprzedania garnitur męski średni rozmiar i kołnierz z srebrnego lisa. Pilies (Zamkowa) 20—5. 2323

Do sprzedania tanio nowoczesny kredens. Didžioji (Wielka) 18 m. 2. 2346

Do sprzedania rower firmy Kamińskiego „balonówka" w dobrym stanie. Antokol, Smelio (d. Piaski) 17-a—2. 2337

Do sprzedania torebka brązowa i pantofle Nr 36 granatowe, makatka i sukienka jedwabna szafirowa oraz obrus. Didžioji (Wielka) 12—15, od godz. 12—15-tej 2240

Futro męskie do sprzedania. Didžioji g. (Wielka) 25—22. 2274—0

Fortepian do sprzedania i płaszcz zimowy męski na średni wzrost. Gedimino g. (d. Mickiewicza) 35—5. 2310

Grzyby suszone I gatunku w dowolnej ilości kupię. Oferty do adm. „Gońca" pod „Grzyby". 2328—2

Jesionkę męską na średni wzrost, ubranko granatowe dla chłopca 10—12 lat, 6 noży i 6 widelców, wszystko w dobrym stanie, sprzedam. Savanorių Al. (d. Legionowa) 11 m. 8. 2343—1

Kupię samouczek rosyjsko-niemiecki lub porządny polsko-niemiecki. Oferty do adm. „Gońca" pod „Samouczek". 2363

Kupię stół owalny, 6 krzeseł oraz ręczną maszynę do szycia. Oferty z podaniem ceny i adresu do adm. „Gońca" pod „Stołowy". 2335

Kupię Trygonometrię Florczaka oraz rozwiązanie zadań do Wojtowicza. Savičiaus (Sawicz) 6—28, front. 2307

Kupię liry—kilka skórek, mogą być używane, kołnierz krótki męski bobrowy lub wydrę brązową, spodnie sportowe dla chłopca na 12 lat lub materiał. Oferty do adm. „Gońca" pod „J. S.". 2321

Kupię klingieryt w dowolnej ilości rozmiar 1200x2 i większy. Oferty do admin. „Gońca" pod „Klingieryt". —a

Kupię dwie złote obrączki. Oferty składać do adm. „Gońca" pod „Obrączki". 2364

Kołdrę, płaszcz damski zimowy rozmiar średni sprzedam. Dainavos (d. Piekiełko) 5—6. 2361

Kupię urządzenia do wyrobu oleju lnianego na wsi. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Lniany". 2244—0

Kupię maszynę lewo-rzemienną kamaszniczą w dobrym stanie. Arklių (Końska) 28, Šmitko. 2258—1

Kupię dom z ogrodem w Wilnie. Oferty składać do adm. „Gońca" pod „Kupię dom". 2153

Kupię lub wydzierżawię okna inspektowe i maty. Oferty do adm. „Gońca" pod „Inspekta". —0

Natychmiast sprzedam kredens, stół jadalny, 2 łóżka z materacami. Sodų (Sadowa) 7—18. 2366

Pantofle męskie nowe przedwojenne brązowe Nr 27 sprzedam. Pilies g. (Zamkowa) 16—2. Oglądać od 12—18. 2359

Sprzedam płaszcz skórzany czarny w dobrym stanie. Didžioji (Wielka) 44—11. 2327

Sprzedam dobry, ciemny garnitur męski. Wzrost średni. Kupię dynamo do roweru i pilnik do piły. Šv. Mykolo (Šw. Michalski z.) 4—4. 2298

Sprzedam kilim, imbryczki staroświeckie, suknię jedwabną, płaszczyk jesienny, kosmetyki, narzutkę na tapczan, lustro mahoniowe, kapelusz damski szary, łóżko żelazne. Tilto (Mostowa) 9—26. 2317

Sprzedaje się patefon walizkowy oraz płaszcz fokowy na osobę wzrostu średniego. J. Jasinskio (J. Jasińskiego) 11—6. 2363

Sprzedam męskie zimowe palto modnie uszyte, prawie nowe, jesionkę, buty Nr. 27, kołnierz skunksowy i materiał na sukienkę. Tilto (Mostowa) 21—1. 2324

Sprzedam bufet mahoniowy, stół okrągły i 6 krzeseł dębowych, zegar ścienny „Bekiera" i badzik. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 8—4. 2204

Sprzedam kocioł, 100 litrów, czyhunny, emaliowany. Liejyklos (Ludwisarska) 11—8. 2172

Sprzedam sypialnię (2 łóżka, 2 szafy, 2 nocne stoliki, tremo) i bobrowy kołnierz. Švidrigailos 5—9, od godz. 15—17. 2365

Sprzedam klacz pociągową, lat 4, wysokość 1,65 m. Oglądać we wtorek 10-III b.r. Kanauninkų (Kanoniczna) 9/4—3. Usowicz. 2213

Sprzedam oszkloną szafę bibliotecznę, etażerkę, stolik, damski manekin krawiecki, stołowe lampy elektryczne. Tilto (Mostowa) 19—1. 2336

Sprzedam gzymsy, białą marynarkę, białe męskie rękawiczki, piżamę. Gedimino (d. Mickiewicza) 48—14, godz. od 14—17. 7318

Sprzedaje się komplet miękkich mebli, obrazy, oraz szczotka do froterki. Oglądać od 2—6. Čiurlionio (Zakretowa) 43—9a. 2345

Sprzedam biurko, zegarek kieszonkowy, oraz sztuce firmy „Alpagga". Kalvarijų (Kalwaryjska) 27—4. 835—

Sprzedam marynarkę, kitel lekarski, suknię czarną koronkową, jedwab. Užupio (Zarzecze) 8—2. 2306

Sprzedam czarne palto damskie zimowe, ubranie męskie ciemne rozmiar średni, kapelusz męski czarny i materiał na męskie ubranie. Radvilaitės (d. Królewska) 4—1a. 2342

Sprzedam wózek dziecinny firmy „Concon" głęboki, brzytwę, płytkę elektryczną. Markučių (d. Majowa) 27—8. 2303

Sprzedam jesionkę męską prawie nową (ciemno-szara) Onos Vytautienės (d. Jasna) 12—4, dzwonek elektryczny, między 12—17. 2299

Sprzedam lisa kanadyjskiego, damski płaszcz sportowy na lirach, śniegowce na Nr. 34/5, wyżymaczkę, łóżko żelazne sprężynowe, szafę, kredens, stół rozsuwany, 4 krzeseł, wiadro, miednicę. Aukštoji (d. Ciasna) 3—8, od 12—14 i 15—17. 2339

Sprzedam szafkę, komodę, stoliki, umywalkę, walizkę, pasy rupturowe, żyrandol, fickusy. Oglądać: 10—12 i 15—17. Bernardinių (Bernardyński) 8—8. 2288

Sprzedam 2 łóżka żelazne składane z materacami. Užupio (Zarzecze) 16—29. 2279

Sprzedam żółtego lisa w d. stanie. Eigulių (Bagatela) 6—4 okolice Savanorių Aleja (d. Legionowa) 107. 2325

Sprzedam płaszcz karakułowy Gedimino (d. Mickiewicza) 44—31. 2296

Sprzedam szafę dębową. Dowiedzieć się: Totorių (Tatarska) 22—6. 2297

Sprzedaję materiał na ubranie męskie (ciemne marengo), kapę białą, pantofle damskie Nr 37 brązowe. Vokiečių (Niemiecka) 7—5. 2278

Sprzedam pianino i szafę. Užupio (Zarzecze) 42—2. 2271

Sprzedam eleganckie sztućce (komplet na 6 osób w futerale), wózek dziecinny, wiosenny płaszcz damski, pas całość, suknię, łóżko—połówkę, obrus. Šv. Jurgio (Św. Jerzego) 5—13 godz. 11—17. 2276

Puszki od konserw i odpadki blachy białej kupi pracownia Subačiaus (Subocz) 2. a—0

Serwis szklany niebieski sześcio osobowy około 100 sztuk, szafa ubraniowa nie nowoczesna, kanapka ceratowa, stoły, lis mongolski, gorset do sprzedania. Vilniaus Rinktinės (d. Derewnicka) 12—2. 2192

Sprzedam maszynę do szycia męską lub damską gabinetową. Rasų (Rossa) 25—1. 2205—0

Sprzedam męską jesionkę, ciemny granat, na średni wzrost, prawie nowa. Teatro g. (Teatralna) 26—5, między 4—5. 2230—0

Sprzedam dwa kilimy i wannę cynkową w dobrym stanie. Tumo-Vaižganto (Montwiłłowska) 18—3, wejście z Kražių (Pańska). —g—0

Sprzedam nowe męskie futro jasne, 1 obrączkę, futerko damskie krótkie, gazową apaszkę oraz jedwabny brązowy szalik męski. Kupię nowoczesną spacerówkę. Liejyklos (Ludwisarska) 12—13. 2235—0

Sprzedam maszynę do szycia gabinetową, płaszcz jesienny damski. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 45—2 2254—0

Sprzedam łóżko niklowe z materacem, samowar, lustro, kredens wysoki. Didžioji (Wielka) 5—10. 2330

Sprzedam damski płaszcz fokowy — piżmowce. Tilto (Mostowa) 16—6, od g. 10—15. 2329

Sprzedaje się patefon walizkowy, dywan, oraz skarpetki wełniane. Bernardinių (Bernardyński z.) 8—21. 2304

Sprzedam nowy tapczan, kredens nowoczesny, kurzowiec męski podwójny i kołdrę. Oglądać od 11—16. Čiurlionio (d. Zakretowa) 11—10. 2352

Sprzedam stół stołowy, lampę dużą naftową, naczynia stołowe. Pylimo g-vė (Zawalna) 16/5—53. 2348

Sprzedam jesionkę męską. Pavasario (Wiosenna) 7—5, (koło św. Piotra i Pawła). 2302

Sprzedam jesionkę mało noszoną, dwa łóżka żelazne, szafkę kuchenną, oglądać: 12 — 2. Paupio (Popławska) 14—8. 2363

Sprzedam tapczan nowy szeroki, toaletę lustrzanną, biurko, komplet klubowy, stołowy antyk, obrazy olejne oryginały. Sierakausko (Sierakowskiego) 24—6. 2349

Sprzedam kilim, jesionkę damską. Malonioji (Miła) 8—2, Zwierzyniec. 2355

Sprzedam wagi stołowe 10 kg., jedwab na suknię, kapę białą. Lvovo (Lwowska) 24—8. 2312

Sprzedam płaszcz gabardinowy męski, niski wzrost, jesionkę, materiał na suknię wełnianą czarny. Traidenio (d. Litewska) 28—2, od 12—17. 2353

Sprzedam jesionkę damską, garnitur, kożuszek mały rozmiar, spodnie, kostium damski, wełnianą wiatrówkę męską, wszystko w dobrym stanie. Šelių (Sołtaniska) 2 m. 1. 2315

Sprzedam szafę, zegar ścienny, żelazko elektryczne, samowar, maszynę damską „Singer", toaletę i kombinezon szoferski. Bokšto (Baszta) 2—28. 2301

Sprzedam spacerówkę w dobrym stanie. Trakų (Trocka) 11—24. 2356

Sprzedam maszynę do szycia ręczną. Bazilionų (Bazyliańska) 9—3. 2322

Sprzedam maszynę szewską łatkową, patefon i buty Nr. 40. Bazilionų (Bazyliańska) 9—3. 2323

Sprzedam buty długie № 27 1/2, rękawiczki damskie № 6-6 1/4-podszewkę pod rękawy do marynarki, dachy brązowe rozmiar mały i 3 m. materiału czarnego nadającego się na sutannę. Radvilaitės g-vė (d. Królewska) 4—1a. 2342

Sprzedam gobelin francuski — duży wymiar; futro (źrebaki) ze skunsowym kołnierzem oraz mufkę fokową. Malūnų (Młynowa) 2—43 oglądać od godz. 17—19, w niedziele od 10—12. 2914

Sprzedam męski rower firmy „Kamiński" i lustro—tremo. Panerių (Ponarska) 29—1. 2357

Tokarnię bormaszynę motorową kupię. Bazilionų (Bazyliańska) 9—16. 2075—0

Wózek jednokonny na resorach w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Gedimino (d. Mickiewicza) 24—7 od 15—18 pp. 2261—1

Wiolonczelę dobrą damską i skrzypce sprzedam. Totorių (Tatarska) 15—1, od 16—17. 2237

Zęby sztuczne używane kupuję. Skapo (Skopówka) 9—2, od godz. 10—15. 1

Nauka i wychowanie

Deutscher Unterricht—Gedimino g. (d. Mickiewicza) 4—12. Niemiecki, nowe grupy elementarne i młodzieżowe. Lekcje prywatne pisania na maszynie.

Deutscher Unterricht. Koncesjonowany kurs, pojedyncze lekcje, pięcioosobowe grupy. Totorių (Tatarska) 5—1.

Francuska nauczycielka (Szwajcarka) pragnie dawać lekcje za obiad. Totorių (Tatarska) 19 m. 1. 2357

Korepetycje w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum — rutynowany pedagog — języki: niemiecki, łacina, francuski. Žemaitės (d. Zacisze) 8—10, Łaskawe zgłoszenia codziennie w g. 18—19. g—0

Kurs kroju, szycia i modelowania rozpoczyna się dla pań i młodych panienek grupowo i pojedyńczo. Nauka solidna. Totorių [Tatarska] 5—1. —g

Rutynowany nauczyciel udziela korepetycji tanio i najnowszą szybką metodą z języka niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, łaciny, a także w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum. Zgłoszenia osobiście lub listownie: Zietelos (d. Przedmieście Stefańskie) 4/26 —2, Mikołajczyk. —g—2

Słuchanie wykładu w
Germanistik Institut
(Nauki języków obcych)
Didžioji (Wielka) 2. p. I.
jest miłym i pożytecznym spędzeniem czasu z pierwszorzędnym wykładowcą w dobranym towarzystwie słuchaczy!

PRACA

Ogrodnik szuka pracy na wsi, oprócz warzywnictwa, zna się na uprawie i fermentacji tytoniu. Dowiedzieć się: Naujininkų (Nowoświecka) 18 a—2 od godz. 3—8. 2364

Potrzebna służąca. Zgłaszać się: Mickievičiaus (d. T. Zana) 20—13. 2320

Pszczelarz, młody, pracowity poszukuje pracy. Może udzielać korepetycji w zakresie szkoły powszechnej, gimnazjum, znający francuski, łacinę, litewski i trochę niemieckiego. Lubi pracę przy gospodarstwie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Za utrzymanie". 2270

Panna inteligentna poszukuje pracy, najchętniej na wsi, jako pomoc przy gospodarstwie domowym, rachunkowości, lub do dzieci. Oferty kierować do Admin. „Gońca" dla „Jadwigi". 2313

Potrzebny od zaraz zdolny tokarz do drzewa. Zgłaszać się: Šv. Ignoto (Św. Ignacego) 12—8, od 9—16. 2228—0

Słopy — Oczka

Didžioji (Wielka) 47
obok kina „Casino"
A. Kondratowicz

Krótki samouczek polsko-niemiecki

ukazał się w nowym wydaniu. Do nabycia w księgarni Kazimiera Rutskiego Didžioji (Wielka) 14.

PRACOWNIA
Wiktora Jasiunasa
Aušros Vartų (Ostrobramska) 20
KUPUJE różne aparaty i stare zegarki do rozbiórki oraz wszelki sprzęt zegarmistrzowski ...

SKLEP WYROBÓW DREWNIANYCH
Didžioji (Wielka) 46
Drewniaki,
SZCZOTKI, KOSZYKI.
Ceny najniższe.

SKUPUJEMY

nasiona ogrodowe i chemikalie
do walki ze szkodnikam sadów i ogrodów
SKLEP NASION
J. KRYWKO
Vilnius,
Pylimo (Zawalna) 28-4

KSIĄŻKI — płacimy
najwyższe ceny
Didžioji (Wielka) 2—6
— Wtorki —
godz. 9—11 i 16.30—18

Sprzedam

ładnego, nowego
żółtego lisa
„Kuśnierz",
Bonifratrų (Bonifraterska) 14—2, od godz. 16—19.

Książki

beletrystyczne, naukowe i tygodniki wszelkiego rodzaju w różnych językach nabywa Antykwariat. H. Jacyna-Karaś. Dominikonų (Dominikańska) 17.

RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa).

A) Stefan Arthur Mauer — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Koncesjonowane Biuro Tłumaczeń pisze podania, wypełnia blankiety. Užupio (Zarzecze) 8—2. 2305

E. Szumańska pracownia futer sukien i płaszczy damskich Gedimino [Mickiewicza] 1—18.

Podania, tłumaczenia do władz w języku niemieckim i litewskim. Odminių (d. Garbarska) 1—26, róg d. Mickiewicza. 2222

Poszukuję wydzierżawienia ziemi, niedaleko Wilna. Sodų (Sadowa) 7—13. 2365

Szukam natychmiast placu pod ogród. Kalinausko (d. M. Pohulanka) 14—2. 2177

Tanio załatwiam zlecenia przemiału i wypieku w niewielkich ilościach. Ewentualna zamiana. Dowiedzieć się w adm. „Gońca" pod „Dostarczam do mieszkań". 2101

Tanio robię swetry, skarpetki i rękawiczki z nowych i starych nici. Vokiečių (Niemiecka) 4—8, na wprost bramy. 2331

Wyprzedaż obrazów zmarłego malarza Jalmaza Gausona (najzdolniejszego ucznia Ajwazowskiego). Wystawa w Wilnie obrazów przy Pilies (Zamkowa) róg Radvilaitės (d. Królewska) artel „Senienos". Posiadający oryginały tego malarza proszeni są o zgłoszenie tych obrazów. 2356

Zgubiona teczka skórzana, żółta, zawierająca 2 żarówki i inne rzeczy, jest do odebrania w okienku ogłoszeń „Gońca". —g—0

Zgubiony 27.II 42 r. paszport rosyjski na nazwisko Edmunda-Napoleona Tocewicza — unieważniam. 2295

Zgubioną na Subačiaus (Subocz) rękawiczkę wełnianą proszę odnieść za wynagrodzeniem: Didžioji (Wielka) 44—9. 2302

Zgubiony dowód osobisty litewski Nr. 251/VO 89377 na nazwisko Świndziewskisa Jana unieważnia się. 2333

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Rusickiego Bolesława, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Belvederio (Belwederska) 16—2. 2300

Zgubione tymczasowe zaświadczenie wydane przez władze niemieckie na nazwisko Syrewiczowej Ireny proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Šv. Stepono (W. Stefańska) 25—32. 2317

Zgubiony dokument dnia 6.III 42 r. na nazwisko Klysewicza Edmunda, kartki żywnościowe oraz tytoniowe proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Rudens (daw. Złoty Róg) 8—1 2316

Zgubiony dowód osobisty litewski i sowiecki, metryka na nazwisko Giliuna Stanisława w gminie Jaszuńskiej proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Universiteto (Uniwersytecka) 4—20. 2319

Znaczki pocztowe
do kolekcji kupujemy zamieniamy. Vilniaus 18 (Wileńska róg Ludwisarskiej). sklep materiałów piśmien.

Kupię aparat
przybory fotograficzne. Didžioji (Wielka) 8—5 od 12—16 (wejście z ulicy)

Kupię Komplet
noży, widelców, łyżek tylko wysokiej wartości. Oferty do adm. „Gońca" pod „Prezent ślubny".

LOKALE

Dużego pokoju lub 2 mniejszych z używalnością kuchni, umeblowanych z wygodami poszukuje młode, bezdzietne małżeństwo. Pożądane centrum. Oferty do adm. „Gońca" sub „Wypłacalni" 2237

Poszukuję 2 nieumeblowanych pokoi z używalnością kuchni przy solidnej rodzinie. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „I. T." 2368

Solidnemu, inteligentnemu małżeństwu dam bezpłatnie pokój (Zwierzyniec) z używalnością kuchni za nadzór w czasie nieobecności. Zgłoszenia z podaniem danych osobistych do admin. „Gońca" pod „Solidni". 2284

Urzędnik, pracujący w młynie poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty do adm. „Gońca" pod „Urzędnik". 2219

Wynajmę 2—3 pokoje umeblowane w śródmieściu. Zgłoszenia do admin. „Gońca" pod „Pokoje". 2351

Z powodu wyjazdu dam bezpłatne mieszkanie we własnym domu dla małej rodziny lub dla żony wywiezionego, w zamian za dopatrzenie domu. Giedraičių (d. Chocimska) 79. g

40 RM. dam za pośrednictwo w wynajęciu 2 ew. 1-pokojowego mieszkania, czystego z wygodami i kuchnią, w śródmieściu. Zgłoszenia: Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 27—1, (sklep) od godz. 10—12 i 15—16. 2339—2

Matrymonialne

Dwóch przystojnych młodzieńców (blondynów) na stanowisku pragnie nawiązać kontakt towarzyski z dwoma młodymi o łagodnym i miłym usposobieniu pannami (wiek do 19 lat). Oferty z fotografiami kierować do „Gońca" pod Nr. 249077. Odpowiedź i zwrot fotografij odebrać w „Gońcu" pod Nr. 201741. —a

Samotna, wykształcona, wychowana, efektowna — z braku znajomości tą drogą pozna ziemianina do lat 40. Oferty do Adm. „Gońca". Pod „28 lat". 2344

LEKARZE

Dr. med. Leon Bulkiewicz
Choroby uszu, nosa i gardła.
Jogailos (Jagiellońska) 7—9.

Dr. med. St. Czepulis
Chirurg-stomatolog
Choroby jamy ustnej, dziąseł i wszelkie powikłania zębowe.
Przeprowadził się na Gedimino (d. Mickiewicza) 15—6, tel. 201.
Przyjmuje od godz. 16—18.

Lekarz-dentysta
Dr. K. Gasperowicz
Leczenie i usuwanie.
Przyjmuje od g. 10—13 i 16—18
Aušros Vartų (Ostrobram.) 25—2

Dr. Edmund Kuncewicz
b. asystent Kliniki U. S. B.
Choroby uszu, nosa i gardła.
Uosto skg. (z. Portowy) 3—4.
Przyjmuje od g. 9—10 i 15—13

Dr. K. Pigulewski
b. st. asyst. kliniki U. S. B.
Choroby uszu, nosa i gardła
Polocko (Połocka) 14—1.
Przyjmuje: 9.30—10.30 i 16—18

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Jogailos (Jagiellońska) 5—16.
Godziny przyjęć: 12—13 i 16—17

Dr. St. Stonkus
Chirurg.
Kražių (d. Pańska—Łukiszki) 19
Przyjmuje od godz. 17.30—18.30

AKUSZERKI

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
Jasinskio (Jasińskiego) 7—5.

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—6.

J. Korchowa
Olandų (Holenderska) 4—1.

Felicja Rakowska
Algirdo (d. Piłsudskiego) 16-b—1

DRUKARNIA „AUSRA"

Wilno, ul. Matulewicza 4
telefon 3-40
Wykonuje:
Afisze, blankiety, broszury, księgi handlowe i inne prace w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodz.
WYKONANIE STARANNE, SUMIENNE I TERMINOWE

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-06, Ekspedycja 6-90. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Drobne do 10 słów — 1 RM., następne słowo — 5 fen., 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 10 fen. za wyraz litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.